

PSYCHOLOGICZNE I TEOLOGICZNE UWARUNKOWANIA OSOBY W ŻYCIU SPOŁECZNYM W UJĘCIU KSIĘDZA PROFESORA CZESŁAWA STANISŁAWA BARTNIKA
PSYCHOLOGICAL AND THEOLOGICAL DETERMINANTS OF A PERSON IN SOCIAL LIFE AS PERCEIVED BY PROFESSOR CZESŁAW STANISŁAW BARTNIK

MARIAN ZDZISŁAW STEPULAK

WYDZIAŁ NAUK SPOŁECZNYCH, WYŻSZA SZKOŁA NAUK SPOŁECZNYCH Z SIEDZIBĄ W LUBLINIE,
UL. ZAMOJSKA 47, 20-102 LUBLIN

Streszczenie

Fundamentalnym problemem ujętym w ramach tego artykułu są psychologiczne uwarunkowania osoby w życiu społecznym w ujęciu Księdza Profesora Czesława Stanisława Bartnika. Profesor Bartnik był wybitnym polskim teologiem, twórcą personalizmu uniwersalistycznego. Jednym z wiodących problemów przez niego podejmowanych była analiza osoby w społeczeństwie. W swoim ujęciu zwracał szczególną uwagę na znaczenie chrześcijaństwa w aspekcie budzenia zmysłu społecznego. Drugim ważnym zagadnieniem występującym w tym artykule są ucieleśnienia społeczne, do których Ksiądz Bartnik zalicza: ciągle stwarzanie społeczne, społeczeństwo, wspólnota oraz masa, która charakteryzuje się brakiem wyżej zorganizowanych struktur. Innym ważnym zagadnieniem podjętym w tym artykule jest psychologia i fizjologia społeczna. Profesor podkreślał rolę osoby w kontekście jego socjalizacji oraz konkretnych procesów życiowych.

Najważniejszą podstawą życia społecznego jest jednak miłość, która przyjmuje postać aktywnej relacji interpersonalnej. Zdaniem Księdza Profesora Bartnika Głową życia społecznego jest Jezus Chrystus. Środowisko może uzyskać wymiar zbawczy, czyli otwarcie na Transcendencję i zanurzenie się w Chrystusie Społecznym. Wiele miejsca w swojej twórczości Profesor poświęcił teologii rzeczywistości ziemskich w wielu kontekstach władzy społecznej.

Człowiek jako osoba oraz społeczeństwo tworzą ciekawy obszar refleksji naukowej dla teologii rzeczywistości ziemskiej.

Słowa kluczowe: Jezus Chrystus, osoba, psychologia i fizjologia społeczna, teologia rzeczywistości ziemskiej, życie społeczne.

Abstract

The fundamental problem presented in this article is the psychological determinants of a person in social life as perceived by Professor Czesław Stanisław Bartnik. Professor Bartnik was an outstanding Polish theologian, creator of universalist personalism. One of the leading problems he dealt with was the analysis of a person in society. In his approach, he paid special attention to the importance of Christianity in the aspect of awakening the social sense. The second important issue in this article are social embodiments, which Father Bartnik includes: constant social creation, society, community and mass, which is characterized by the lack of above-organized structures. Another important topic in this article is psychology and social physiology. The professor emphasized the role of a person in the context of his socialization and specific life processes.

However, the most important foundation of social life is love, which takes the form of an active interpersonal relationship. According to Professor Bartnik, Jesus Christ is the head of social life. The environment can acquire a salvific dimension, i.e. openness to transcendence and immersion in the Social Christ. The Professor devoted a lot of space in his work to the theology of earthly realities in many contexts of social power.

Man as a person and society create an interesting area of scientific reflection for theology of earthly reality.

Keywords: Jesus Christ, person, psychology and social physiology, theology of earthly reality, social life.

WPROWADZENIE

Problematyka życia społecznego jest przedmiotem głębokiego namysłu i naukowej refleksji podejmowanej w wielu dziedzinach i dyscyplinach naukowych. Do tego obszaru dołącza się psychologiczne i teologiczne rozumienie osoby w życiu społecznym w ujęciu Księdza Profesora Czesława Stanisława Bartnika.

Ksiądz Profesor Czesław Stanisław Bartnik urodził się 9 sierpnia 1929 roku w Żrebcach (dawniej Żrzebce) koło Szczepieszyna na północnym obrzeżu Grodów Czerwieńskich. Był szóstym z dziewięciorga dzieci Michała, rolnika i szewca oraz Marianny, gospodyni i krawcowej. Cztery klasy Szkoły Powszechnej skończył w Żrebcach w latach 1936-1940, a dalsze trzy lata w Szczepieszynie, codziennie pokonując piechotą 9 kilometrów w jedną stronę. W lipcu 1943 roku jego rodzina została wysiedlona do Gorajca. Na wiosnę 1944 roku Czesław razem ze swoim bratem Józefem rozpoczęli naukę w tajnym Gimnazjum w Radecznicy. Dalszą naukę kontynuował w Szczepieszynie w latach 1944-1947, a ukończył w Liceum Biskupim w Lublinie egzaminem dojrzałości w Państwowym Liceum dla Dorosłych im. T. Kościuszki w roku 1948. Następnie wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Lublinie. Świecenia kapłańskie przyjął w Lublinie w 21 czerwca 1953 roku, uzyskując wcześniej magisterium z teologii w zakresie historii Kościoła na podstawie pracy: *Rzym a stosunki czesko-polskie za Władysława Jagiełły*, napisanej pod kierunkiem księdza docenta Mieczysława Żywczyńskiego. Po święceniach został skierowany na studia doktoranckie w zakresie teologii fundamentalnej w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim gdzie pod kierunkiem księdza profesora Bolesława Radomskiego (który był specjalistą z religiologii) napisał pracę licencjacką: *Romano Guardini. Metoda witalistyczno-fenomenologiczna* (Lublin 1954), a następnie doktorską: *Formacja światopoglądowa Niemieckiego Ruchu Młodzieżowego w publikacjach Romano Guardiniego* (Lublin 1956). W latach 1956-1958 pracował w redakcji *Encyklopedii Katolickiej* jako adiustator naukowy, jednocześnie był prefektem w Gimnazjum Sióstr Kanoniczek na Podwalu.

Działalność dydaktyczną Księdza Profesora Bartnika zainicjowały w roku akademickim 1957/58 wykłady zlecone z teologii fundamentalnej (traktat eklezjologiczny) na kursie zwyczajnym „A” Wydziału Teologii oraz w Wyższym Seminarium OO. Kapucynów w Lublinie (z całości). Jednocześnie otrzymał wykład ze starożytnej i średniowiecznej historii Kościoła na kursie zwyczajnym „B” dla świeckich oraz seminarium z filozofii historii w Instytucie Wyższej Kultury Religijnej. W rok później podjął wykłady z historii filozofii na kursie zwyczajnym „A”. W roku 1963 zostaje adiunktem przy Katedrze Chrystologii Apologetycznej, którą kierował Ksiądz profesor Edward Kopeć. Pełni funkcje administracyjne i wychowawcze w Wyższym Seminarium Duchownym w Lublinie: w latach 1959-1966 jako prefekt, a w latach 1966-1973 jako wicerektor.

W latach 1967-1968 dzięki stypendium kardynała Karola Wojtyły odbył studia uzupełniające z teologii historycznej w Instytucie Katolickim w Paryżu u J. Daniélou oraz na Uniwersytecie Katolickim w Louvain u R. Auberta, G. Thilsa i G. Philipsa. Habilitował się w zakresie teologii fundamentalnej i teologii historii w 1966 roku na

podstawie rozprawy: *Teologia historii według Leona Wielkiego*. W 1969 roku otrzymuje Katedrę Teologii Historii, przemianowaną przez przeciwników tej dyscypliny na Katedrę Historii Dogmatów (na Sekcji Teologii Dogmatycznej). W 1974 roku uzyskuje tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego, a w 1980 roku profesora zwyczajnego.

W latach 1973-1975 Ksiądz Profesor sprawował urząd prodziekana Wydziału Teologii KUL. Od 1969 do 1997 roku został kierownikiem Katedry Historii Dogmatów, od 1976 roku przewodniczącym Sekcji Teologii Dogmatycznej, od 1968 roku współpracownikiem Encyklopedii Katolickiej, od roku 1976 do roku 2000 był głównym redaktorem „Roczników Teologiczno-Kanonicznych” (po roku 1992 „Roczniki Teologiczne”). Został również członkiem Rady Naukowej Instytutu Naukowego Jana Pawła II, a w latach 1984-1989 członkiem Komitetu Nauk Filozoficznych PAN. W 1991 został wybrany członkiem Centralnej Komisji d/s Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych, członkiem czynnym TN KUL.

W roku 1997 utworzył Katedrę Teologii Historycznej, którą kierował do przejścia na emeryturę. W latach 2003-2007 był członkiem Komitetu Nauk Teologicznych przy PAN, a od roku 1996 członkiem Komisji Nauki Wiary. Od października 2006 roku został profesorem na kierunku społeczno-politycznym w Wyższej Szkole Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu. W 2004 roku przeszedł na pełną emeryturę. Zmarł 21 marca 2020 roku (Kowalczyk, 2004: s. 7-9; Kowalczyk, 2009: s. 7-9).

Niniejszy artykuł odnosi się jedynie do aspektu bardzo bogatego obszaru twórczości Księdza Profesora. Artykuł składa się z kilku części. Pierwsza z nich odnosi się do roli i miejsca osoby ludzkiej w społeczeństwie. W szczególny sposób podkreślona jest tutaj godność osoby ludzkiej, również w wymiarze społecznym (Stepulak, 2020a: s. 115-118) oraz jej duchowość we współczesnych czasach (Stepulak, 2020: s. 118-161). W drugiej części artykułu zostało podjęte zagadnienie dotyczące analizy kilku podstawowych ucieleśnień społecznych. Następnym problemem jest kwestia psychologii i fizjologii społecznej. Pojęcia te są oryginalną analizą Profesora. W następnej kolejności zostało podjęte fundamentalne zagadnienie: Jezus Chrystus jako Głowa życia społecznego. Artykuł zamyka ostatnie zagadnienie dotyczące teologii rzeczywistości ziemskich.

OSOBA W SPOŁECZEŃSTWIE

Ksiądz Profesor Bartnik bardzo często podejmował naukową refleksję nad osobą jako istotą społeczną (Bartnik, 2006; 2006a). W swojej najwcześniejszej aktywności naukowej na początku lat 50. ubiegłego wieku uwzględniał w teologii kontekst społeczny, odwołując się do prac Franciszka Sawickiego jako historiozofa, pisząc m.in.: „Ta nowa płaszczyzna historii (społeczna) posiada wspólnotę myślenia, dążenia, działania i zasad <poruszania się> przez czas i przestrzeń. Nie jest to tylko suma poglądów, dążeń i skłonności, ale pewna odrębność, nowość i wyższa forma. Sawicki popiera psychologię społeczną jako naukę pomocniczą historii społecznej. Nowość podmiotu społecznego wypływa z wzajemnych oddziaływań jednostek na siebie oraz zbiorowej świadomości.

Inaczej mówiąc, jednostka z natury rzeczy oddziałuje na inne jednostki na różne sposoby: impuls, inwencja, naśladownictwo, sugestia, jaśniejsze odczytanie znaku czasu, waga aprobaty ogólnej, potrzeba sceniczności życia” (Bartnik, 1992a: s. 44-45). Zdaniem Profesora osoba jako jednostka świadoma przynależności do społeczności zarówno w sensie węższym jak i szerszym uzyskuje większe poczucie siły, poczucie bezpieczeństwa, szersze i bogatsze poznanie, odpowiedzialność za innych, syntonie, zauważa szerzenie się zbiorowych ideologii a nawet gwałtowność rewolucyjną. Można zatem powiedzieć, iż powstają nowe, zarówno dobre, jak i złe zachowania się i działania zbiorowe (Bartnik, 1992a: s. 45; Bartnik, 1998; 2003a). Ksiądz Bartnik uważał, iż osoba nie jest ani produktem epoki czy społecznym wytworem. W wielu sytuacjach społecznych inspirowa i porusza całe masy, animuje je i nadaje jasny, historyczny kierunek (Bartnik, 1992a: s. 45).

Profesor odwołuje się do starożytnej myśli Arystotelesa, który opisuje specyfikę życia wspólnotowego. W tym kontekście twierdzi, iż: „Muszą istnieć instytucje prawne, obyczaje, formy, ramy dla działań. Zdarzenia są różnorodne i przygodne, ale mogą być intelligibilne. Sensowną rolę ma władza, która jest formą społeczności, oraz ustroje tej władzy. Istnieją trzy ustroje zasadnicze: monarchia, arystokracja i demokracja. Poza tym ustroje służące interesowi jednostkowemu są złe: tyrania, oligarchia (mniejszości), demagogia (demokracja wyłącznie dla biednych). W historii odgrywają główną rolę czynniki ludzkie. Obok jednostkowych <natur> są także <natury narodów>. Narody mają swoje specjalne charaktery. Zauważa się nawet wpływ na nie warunków geograficznych: ludy żyjące w krajach zimnych są odważne, ale mało inteligentne i nie umieją zorganizować sobie władzy. Ludy mieszkające w krajach ciepłych są zdolniejsze, ale brak im odwagi i łatwo znoszą niewolnictwo” (Bartnik, 2000: s. 245-246; por. Bartnik, 1964; 1982; 1987).

W przekonaniu Profesora fundamentalnym zadaniem chrześcijaństwa jest budzenie zmysłu społecznego, dzięki któremu osoba poznaje rzeczywistość społeczną, rozumie ją i świadomie nią żyje. Chrześcijaństwo jest nie tylko związane z Bogiem, ale równocześnie jego istotnym zadaniem jest „odkrywanie” istnienia drugiego człowieka obok nas oraz przed nami. W tym aspekcie rozwija ono całą teologię społeczną i organizuje i scala całą praktykę socjalną (Bartnik, 2006: s. 104; Stepulak, 2021: s. 141). Profesor pisze o skrajnościach w postrzeganiu rzeczywistości społecznej:

- Stanowisko indywidualistów przekonuje, iż w świecie kapitalistycznym i liberalistycznym, liczy się wyłącznie jednostka, indywidualum, małe „ja”. Ważne pozostają jedynie cele jednostkowe, dobra i widoczne korzyści. Społeczność stanowi tylko tło, pomoc i niezbędne miejsce dla osobistego rozwoju i życia. Realnie żyje człowiek jako osoba a nie zbiorowość społeczna.
- Stanowisko kolektywistów, głównie socjalistów i komunistów wyraża przekonanie, iż liczy się tylko zbiorowość, masa, grupa. Istotne są tylko kolektywne cele, dobra, korzyści. Jednostka powinna być absolutnie podporządkowana społeczności, narzędziem dla niej, materiałem. Prawdziwym bytem jest tylko społeczność.

- Chrześcijaństwo nie przyjmuje, ani nie skłania się do powyższych stanowisk. W świetle chrześcijaństwa mówi się o jednostce i osobie. „Człowiek w aspekcie jednostki podlega społeczności całkowicie: ma jej służyć, podporządkowywać się, niekiedy oddać dla niej życie, jak w obronie Ojczyzny. W aspekcie osoby natomiast jest celem sam dla siebie. Nie ma wyższej wartości na ziemi od osoby ludzkiej. Jej to ma służyć społeczność jednostek, zwłaszcza zaś wszystkie instytucje, z państwem na czele. A dokonuje się to głównie wtedy, kiedy państwo służy prawdzie, moralności, sprawiedliwości, rozwojowi, dobru wszystkich” (Bartnik, 2006: s. 104; Stepulak, 2021: s. 142).

Człowiek jako osoba egzystuje równocześnie w dwóch wymiarach: jednostkowym i zbiorowym. Oba wymiary są jednakowo ważne, nie byłoby zbiorowości prawdziwie ludzkiej bez osób, jak i nie byłoby osób prawdziwie ludzkich bez społeczności innych.

Książd Profesor wyróżnia kilka rodzajów społeczności:

- Małżeństwo i rodzina jako pierwotna komórka społeczna. Chrześcijaństwo dąży do uświęcania każdego szczebla społeczności, odpowiada temu Kościół rodziny, Kościół domowy (por. Stepulak, 2020c, s. 71-102).
- Wszystkie rodziny z biegiem czasu łączą się w wielką rodzinę, w ród, a głównie w konkretną, zorganizowaną zbiorowość: wieś, miasto, zakład pracy, żywe środowisko, żyjącą tkankę społeczną. W kontekście chrześcijańskim odpowiada temu parafia, czy to personalna, czy terytorialna, oraz diecezja.
- Wyższym organizmem społecznym jest naród, który nie jest jedynie sumą jednostek, a nawet i rodzin, ale rodziną rodzin i szczególnym, życiodajnym związaniem tkanek społecznych. Odpowiedzią na to jest Kościół narodu, w naszym przypadku Kościół polski.
- Najszerszą społecznością jest natomiast cała żyjąca ludzkość, jako rodzina wszystkich narodów. Przykładem tego jest Kościół powszechny, Kościół Rodziny Narodów (Bartnik, 2006: s. 105; Stepulak, 2021: s. 142-143; por. Bartnik, 1990; 2008; 2010).

Człowiek jako osoba przynależy na różny sposób do tych wszystkich szczebli życia społecznego. Chrześcijaństwo kładzie nacisk na społeczności o charakterze służebnym. Najbardziej liczy się naturalna i organiczna więź społeczna. Zdaniem Profesora: „Jeśli twory sztuczne uzyskują prymat na społecznościach naturalnymi, to stają się łatwo pasożytami lub nawet godzą w samo życie społeczne” (Bartnik: 2006, s. 105; Stepulak, 2021: s. 143).

Społeczność jest w pewnym sensie pierwotnym i nieopisanym zespoleniem jednostek i osób. W takim kontekście rodzi się pewien twór, który można by nazwać osobowością zbiorową, w której wszyscy ludzie jedno myślą, jedno miłują, jedno czynią i razem, jak jeden człowiek, dążą do najwyższych celów. „Przed nami otwiera się społeczny wymiar na kształt jakiegoś nowego świata. Jest to świat pełen dobra i zła, nadziei i niepowodzeń, ale posiadający zawsze jakiś niezwykle urok egzystencjalny (...). Życie społeczne ma w sobie coś z tajemnicy. A w tym ma także coś z charakteru religijnego.

Dlatego i Kościół może zabierać głos w sprawach społecznych, zabiegać na swój sposób o dobro ludzi i domagać się od innych określonej praktyki społecznej. Życie społeczne bowiem stanowi szczególne misterium” (Bartnik, 2006: s. 106; por. Bartnik, 1991; 1999; 2000b). W życiu społecznym naczelne i fundamentalne miejsce ma człowiek jako osoba.

UCIELEŚNIENIA SPOŁECZNE

W aspekcie życia społecznego sporo miejsca Ksiądz Profesor poświęca zagadnieniu ucieleśnienia społecznego. W chrześcijaństwie uważa się, iż u podstaw wielkich więzi społecznych stoi ludzka natura, która jest bytem współ-ludzkim i która zmierza do formowania osobowości ludzkiej. Życie człowieka zależy nie tylko od biologii, ale również od rzeczywistości, którą nazywamy społecznością (Bartnik, 2006: s. 114; Stepulak, 2021: s. 143).

Zdaniem Profesora można nawet mówić o współstwarzaniu z człowiekiem, Istnieje nawet „ciągłe stwarzanie społeczne” (*creatio conitnua societatis*). „Społeczność ta następnie jest odkupiona przez Chrystusa, prowadzona do Boga, ubogacana łaskami i stanowi podstawę dla Kościoła, który istnieje <w> społeczności i <dla> społeczności. W niej wreszcie rozgrywa się cała historia zbawienia od początku do końca świata, analogicznie do dziejów zbawczych jednostki ludzkiej” (Bartnik, 2006: s. 114; Stepulak, 2021: s. 144). Cały ten proces stanowi pierwszy rodzaj ucieleśnienia społecznego.

Drugim rodzajem ucieleśnienia społecznego jest społeczeństwo. Jest to ukonkretniona forma społeczności. W tym przypadku można mówić o społeczeństwie wsi, miasta, regionu, państwa, kontynentu itp. Według Profesora: „Społeczeństwo ma już bardziej określone formy życia zbiorowego, swoją konkretną organizację, komunikację społeczną, jakąś samoświadomość, sylwetkę ogólną, a nawet rodzaj specyficznej osobowości. Jest to ludność żyjąca w określonej czasoprzestrzeni: geograficznej, ekonomicznej, historycznej, politycznej, kulturalnej. Słowem, społeczeństwo jest konkretną postacią ludnościową jakiejś społeczności” (Bartnik, 2006: s. 115). W literaturze naukowej o orientacji marksistowskiej i liberalnej społeczność i społeczeństwo są synonimami. Współcześnie jednak społeczność stanowi coś podstawowego, pełnego i ogólnego, natomiast społeczeństwo jest czymś pochodnym i bardziej konkretnym.

Trzeci rodzaj ucieleśnienia społecznego to wspólnota. W naukowej refleksji ujawniają się różne podejścia w rozumieniu pojęcia „wspólnota”. Pewna grupa uczonych przeciwstawia wspólnotę społeczności. Uważają oni, iż społeczność jest czymś pejoratywnym, a wspólnota stanowi idealny przypadek życia zbiorowego. Inna grupa uczonych utożsamia te dwa pojęcia. Najbardziej trafne wydaje się stanowisko syntetyczne, w myśl którego „społeczność” i „wspólnota” są rzeczywistościami wyróżnionymi, ale ze sobą związanymi, komplementarne i ukierunkowane tak, że wspólnota jest wyższym etapem uwewnętrzniania się społeczności (Bartnik, 2006: s. 115; Stepulak, 2021: s. 144). Wspólnota istnieje wtedy, gdy zachodzi jakaś wspólność dóbr, środków produkcji, idei sposobów życia, wartości, dążeń, powołania, a także emocji i uczuć. W tym kon-

tekście za wspólnotę można by uznać rodzinę, dom, gminę, zgromadzenie religijne lub zakonne, komunię, szkołę, różne zbiorowości nieformalne. Uczestnictwo we wspólnocie nie opiera się na konieczności, jak obywatelstwo konkretnego państwa, lecz na świadomym wyborze, wolności, na więzi ideowej lub nawet afektywnej. Kwestie organizacyjne, formalne, instytucjonalne odgrywają rolę raczej wtórną. Wspólnota jest zatem pojęciem bardziej idealnym, personalnym i „ciepłym” (Bartnik, 2006: s. 115).

Innym rodzajem ucieleśnienia społecznego jest masa. W tym przypadku nie chodzi o określenie jakiejś ilości czy liczby, nie chodzi też o pogardę, lecz o ucieleśnienie społeczne, które cechuje brak wyżej zorganizowanych struktur. W przypadku, kiedy jakieś struktury się pojawiają, to są one spontaniczne, niekontrolowane w pełni i związane ze zjawiskami wielości. Jednym z konkretnych przykładów masy jest tłum bądź tłumy. Masa rozumiana była pejoratywnie, zwłaszcza w rozumieniu socjologów i psychologów społecznych, m.in. takich, jak: G. Le Bon czy F. Znaniecki. Z kolei W. Lenin uważał masę za coś pozytywnego. Współczesne rozumienie pojęcia „masa” ma raczej charakter neutralny, obojętny aksjologicznie. Nie jest ona ani dobra ani zła. Jest ona „tworzywem” społecznym, faktem społecznym wobec dzisiejszego przeludnienia. „Stąd chrześcijaństwo uważa, że masę należy organizować, kształtować, wychowywać, tchnąć w nią wyższe idee i zwracać jej żywioł w pożądanym kierunku. Pozostawiona sama sobie może się staczać w anarchię, do poziomu luźnego agregatu lub dezagregacji społecznej. Dlatego Kościół polski <nie wstydy się> być Kościołem mas, gdyż masa jest koniecznym tworzywem każdej wielkiej i żywotnej społeczności” (Bartnik, 2006: s. 116). Podjęcie przez Profesora analizy ucieleśnienia społecznego ma oryginalny i twórczy charakter.

PSYCHOLOGIA I FIZJOLOGIA SPOŁECZNA

Profesor Bartnik jako teolog zwraca również uwagę na społeczny wymiar osoby ludzkiej. Uwzględniając ten kontekst, odwołuje się do psychologii społecznej. Socjalizacja osoby sprawia, iż staje się ona silniejsza, odpowiedzialna za innych, empatyczna i przepełniona syntonią emocjonalną. Zdaniem Profesora chrześcijaństwo budzi w osobie zmysł społeczny i głębsze rozumienie położenia bliźnich. Ksiądz Bartnik odnosi się także do kilku rodzajów ucieleśnienia społecznego, do których zalicza: społeczność, społeczeństwo, wspólnotę oraz masę. Podkreśla, iż ten ostatni rodzaj jest przedmiotem naukowej refleksji psychologii społecznej (Stepulak, 2021: s. 145).

Profesor posługując się nomenklaturą medyczną, pisze o tzw. fizjologii społecznej. Fizjologia społeczna, określa konkretne procesy życia. We współczesnym człowieku bowiem można wyróżnić:

- „nowe energie socjalne: pracę, siły wolne, napędowe idee, energie religijne, rytmikę wytwórczości, procesy ruchów i rozwoju, przemianę <materii> społecznej itp.;
- specyficzny <krwioobieg> społecznego myślenia, afektów, emocji, wiedzy, doświadczenia, odkryć, wynalazków, samoświadomości, nastrojów itp.;

- ciśnienie psychospołeczne: kompresję psychiczną, nacisk człowieka na człowieka, skracanie się odległości międzyludzkich, intensyfikację życia, potężny ciąg ku unifikacji ludzkiej;
- całą termodynamikę społeczną: temperaturę psychiczną, napięcie uczuć, wahaliwość świadomości i przeżyć, podatność na propagandę, amplitudę lęku i nadziei, wzrost konfliktów na każdym kroku;
- występowanie jakichś nowych <zmysłów> społecznych, a więc zmysłu ewolucji powszechnej, historyczności człowieka, związku z tradycją, potrzeby pracy, odpowiedzialności za przyszłość, wolności powszechnej, demokracji, zmysłu podstawowego znaczenia moralności, zmysłu pokoju światowego, zmysłu potrzeby samowychowania i samosterowania rodzaju ludzkiego itp.” (Bartnik, 2006: s. 119; Stepulak, 2021: s. 145-146).

Powyższe możliwości, które posiada człowiek jako osoba, sprawiają, iż może on wiele dokonać aktywnie uczestnicząc w życiu społecznym. Życie społeczne osoby ludzkiej uzależnione jest od jakości podejmowanych relacji interpersonalnych. Ksiądz Profesor uważał, iż człowiek wyposażony jest w wiele społecznych mechanizmów, zdolności i odniesień. „Wymieńmy najważniejsze: wielosprawcza moc miłości, popęd płciowy i gatunkowy, zmysł wspólnotowy, służba dla dobra zbiorowego, zmysł rozwoju, zdolność budowania życia zbiorowego, pęd naśladowniczy, zmysł twórczości, namiętność zdrowej rywalizacji, emulacji i walki, dążenie do znaczenia, wrażliwość na wyższe wartości społeczne, popęd zabawowy, władczy, opiekuńczy, przyszłościowy i sceniczno-życiowy, otwarcie na Nieskończoność, zdolność wykraczania poza uwikłania czysto materialne, możliwość rozwijania w sobie obrazu Trójcy Świętej itp. W tym wszystkim najważniejsze są: władza miłowania innych, właściwy zmysł wspólnoty oraz usprawnienie do kontynuowania autoprzekazu społecznego: życia, tradycji, historii, kultury, religii. Społeczność realizuje się i kontynuuje swe życie dzięki odpowiednim kwalifikacjom swoich członków-osób. W tym sensie człowiek jest drogą społeczności” (Bartnik, 2006: s. 120-121; Stepulak, 2021: s. 146).

Powyższe uposażenia społeczne człowieka jako osoby mogą być uaktywnione i zrealizowane wyłącznie w obszarze podejmowanych dojrzałych relacji interpersonalnych (Stepulak, 2010: s. 29-73). Profesor uważa, że właściwe życie społeczne człowieka nie może obyć się bez moralności. „Dziś dostrzegamy, że pozytywna moralność jest podstawowym warunkiem kształtowania życia społecznego. Toteż jednostka musi się przeobrażać w życiu społecznym w najrozmaitsze sprawności etyczne: w cnotę miłości, w sprawiedliwość, czynienie prawdy, sumienie, odpowiedzialność, wierność, dobro, kompetencje, posłuszeństwo, ambicję, w pracowitość, męstwo, dialog, ducha pokojowości, uczciwość, w pokorę społeczną, w umiłowanie wolności własnej i grupowej, w pełną szlachetność dążeń we wszystkich dziedzinach” (Bartnik, 2006: s. 121; Stepulak, 2021, s. 146).

Jednakże – według Profesora – najważniejszą podstawą życia społecznego jest miłość, która przyjmuje postać aktywnej relacji interpersonalnej. Miłość społeczna oznacza nie tylko szlachetne uczucie, ale przede wszystkim postawę, realne i silne ukierunkowanie siebie, swojego ciała i duszy, umysłu i woli, chęci i czyny, wiedzy, mądrości

i doświadczenia ku dobru innych osób. Relacyjny wymiar osoby znajduje swój wyraz w personalistycznej definicji Boethiusa, w której pojawia się odnoszenie (relacja) jednostki ludzkiej do „natury rozumnej”. Sama natura była wspólna wszystkim jednostkom, jedna i ogólna. Jednakże społeczność to nie tylko „natura”. Dlatego też określenia społeczności w myśli zachodniej nie obejmowały albo natury albo osób. „Tymczasem jeśli się człowieka rozumie jako osobę, to trzeba i społeczność uznać za substancję, choć w znaczeniu analogicznym, i przyznać jej charakter nie tylko natury, ale i osoby” (Bartnik, 2006: s. 124; Stepulak, 2021, s. 146-147).

W przekonaniu Księdza Profesora w celu adekwatnego określenia społeczności niezbędne jest stworzenie koncepcji osoby jako relacji. „W tej koncepcji indywiduum jako osoba ma coś więcej względem bytu społecznego niż tylko <inklinację>, czy partycypację w dobru wspólnym, faktycznym lub postulowanym. Po prostu osoba spełnia się przez istotną relację ku innym, przez bytowanie do głębi relacyjne. Najpierw pochodzi od innych: od Boga, od rodziców, od <generatorów> i kreatorów społecznych (np. w dziedzinie wychowania i kultury), od ojczyzny, od narodu. Następnie realizuje się we <współ-innych> w zakresie idei, wartości, dzieł, wytworów, treści humanistycznych, <neo-natury> (np. miasto, cywilizacja). I wreszcie spełnia się przez relację finalną ku innym: przez poznanie, miłość, dążenia, tematyzację życia i przez swoistą <impersonalizację>, czyli stapianie się światów osobowych w jeden wspólny, czy <społeczny> – w różnych zakresach” (Bartnik, 2006: s. 124; Stepulak, 2021: s. 147).

Zdaniem Profesora można mówić o bytowości społecznej. Osoba „społeczna” jest daleką analogią w stosunku do osoby indywidualnej. Jest czystą realnością. Wypełnia się na zasadzie bytu relacyjnego, czy też korelacyjnego. „Jeżeli osoba jest relacją do innej osoby i pierwszorzędnie tylko do osoby, nie zaś do rzeczy, to i sama jest ontycznym efektem relacji, Osoba ma istnienie dialektyczne: istnieje sama w sobie, ale spełnia się prozopoicznie dopiero w innych” (Bartnik, 2006: s. 125). Osoba staje się w pełni realna jedynie w relacji do innej osoby, która zresztą całą osobą ewokuje i postuluje. Osoba społeczna jest pewnym misterium równie niepojętym, jak i osoba indywidualna. Osoba społeczna ma ze swojej natury budowę dialektyczną. Budowa ta ma charakter bierny, jest zdeterminowana i warunkowana względem jednostek, jednocześnie zaś ze swej istoty jest względem jednostek aktywna, determinująca i warunkująca. Istnienie osobowe jednostki jest specyficzną relacją do istnienia społecznego (por. Bartnik, 2000a; 2007a; 2017). „Osoba nie może zaistnieć, ani trwać, ani rozwijać się bez innych osób, powołanych do bytu, przede wszystkim bez Osób Niestworzonych. U podstaw genezy osób (personogenezy) nie może być byt bezosobowy, bo osoba jest nieskończenie doskonalsza niż świat nieosobowy. Świat nieosobowy musiałby mieć sam w sobie nieskończoną doskonałość osoby, albo taką realną możliwość, a to byłoby sprzecznością wewnętrzną. O ile tedy genezę osoby indywidualnej można wytłumaczyć, choćby częściowo, przez odniesienie jej do zbioru osób, to już samej społeczności, czy osoby społecznej niepodobna wyjaśnić bez Osób Niestworzonych, bez Samego istnienia osobowego (Ipsum Esse Personale)” (Bartnik, 2006: s. 127; Stepulak, 2021: s. 147-148).

Dla człowieka jako osoby cały świat jest środowiskiem o charakterze społeczno-genetycznym. Człowiek jako istota społeczna w naturalny sposób odnosi się do przyrody i całego kosmosu. To właśnie my wszyscy rodzimy się ze świata, jest on oparciem dla naszej egzystencji, jakby Rzeczywistością – Matką. „Nie można świata uważać za Boga, ale świat jest żywym śladem, prawdopodobieństwem i obrazem Boga, jakby słowem o Bogu, jakby <sakramentem Boga>. Zachodzi niewysłowiona immanencja Boga, obecność Boża w świecie (...). Wszystko, co stanowimy, i co nas otacza: nieskończone przestworza, galaktyki, glob ziemski, biosfera, klimat, powietrze, woda, przestrzenie i czasy – stanowią głęboki system znaków Bożych: Boga, od Boga i o Bogu” (Bartnik, 2006: s. 171). W tym kontekście nie da się oddzielić osoby od środowiska społecznego.

JEZUS CHRYSZTUS JAKO GŁOWA ŻYCIA SPOŁECZNEGO

Zdaniem Księdza Profesora Bartnika Głową wszelkiego stworzenia staje się Jezus Chrystus, dlatego też cała rzeczywistość nie jest anonimowa, bezkierunkowa, nieogarnięta człowiekiem, ale w swojej istocie ta rzeczywistość staje zwrócona ku człowiekowi jako osobie i otrzymuje swoje Centrum, Cel i Klucz wszelkiego rozumienia. Człowiek równocześnie obok kręgu przyrodniczego egzystuje w kręgu społecznym, który jest tak samo realny jak krąg przyrodniczy. Człowiek-osoba żyje jako relacja ku innym osobom, w rodzinie, grupie rówieśniczej, szkolnej, zawodowej, w narodzie, systemie rodzinnym (Stepulak, 2011: s. 64-69; por. Stepulak, 2010). Osoba w tego rodzaju relacjach działa w oparciu o dłoń i moc samego Boga. Bóg działa pośrednio, poprzez społeczność: przez jej byt, prawa, struktury, idee, świadomość, atmosferę, socjopsychikę, wytwory kolektywne, miasta czy wioski. Według opinii Profesora w środowisku materialnym osobie grozi tylko zło fizyczne, natomiast w kręgu społecznym wyrasta przed człowiekiem potworna dwumożliwość: prawdy i fałszu, dobra i zła, piękna i brzydoty, tworzenia i niszczenia. W takim kontekście relacja społeczności z Absolutem może mieć charakter nieskończone bliższy, a zarazem utracalnie daleki (Bartnik, 2006: s. 172; Stepulak, 2021: s. 148).

„Według chrześcijaństwa środowisko społeczne może uzyskiwać wymiar zbawczy, czyli otwarcie na transcendencję, swoje idealne spełnienie się i zanurzenie w Chrystusa Społecznego. Człowiek jest <opasany> Kościołem, a potem całym światem ludzkim. Chrystus jest Głową, Centrum i Kluczem wszelkiej społeczności, poczynając od Kościoła (Kol 1,18). Społeczność staje się niezwykle zwarta aż do utworzenia niejako jednej osobowości-społecznej: <wszyscy bowiem jesteście Kimś jednym w Jezusie Chrystusie> (Ga 3,28). Stąd całość życia społecznego rozwija się tak, <aby Bóg był wszystkim we wszystkim> (1 Kor 15,28)” (Bartnik, 2006: s. 172; por. Bartnik, 1976; 1982; 1995; 2009). W tym kontekście można by przytoczyć słowa Księdza Arcybiskupa Wacława Depo: „Od czasu Soboru Watykańskiego II można było usłyszeć głosy, że Kościół przystosował się do współczesnego świata. Podobnie jest i dziś, kiedy interpretuje się intencje Benedykta XVI, Papieża Seniora czy Kardynała Roberta Sarah. Nie ma bowiem rozdzwiku pomiędzy wiarą a moralnością. Jest Jeden Bóg, Jeden Pośrednik pomiędzy Bogiem i ludźmi, i jeden Chrystusowy Kościół” (Depo, 2021, s. 18).

Można mówić również o kręgu dziejowym. Cały świat i społeczność pozostają w ciągłej dynamice ruchu i stawianiu się, a więc historii. Historia i dzieje człowieka określane są poprzez zdarzenia następujące w czasie i przestrzeni. Konkretny człowiek jako osoba staje się swoistą mikrohistorią w nieograniczonym procesie dziejów (Bartnik, 1995a; 2001a; 2013). W tym przypadku człowiek wchodzi na drogę przeciwkierunkową: naprzód bądź do tyłu, ku postępowi lub regresji, ku pustemu przemijaniu albo kształtowaniu doskonałego człowieczeństwa, ku unicestwieniu lub uwiecznieniu, utrwaleniu. „W takim prapierwotnym ruchu człowiek jest w części określony z zewnątrz (historia bierna), ale w części bierze udział aktywny (historia czynna) – przez sterowane bytowanie, przez wysiłek swych władz, prace, dzieła. W rezultacie historia jest kontynuacją stworzenia i znakiem od Boga, w Bogu oraz ku Bogu” (Bartnik, 2006: s. 172; por. Stepulak, 2021: s. 149).

Chrześcijański ogląd historii, oprócz fenomenu przemijania, posiada wymiar transcendentálny: aktywną obecność Boga. W kontekście tej interpretacji odkrywa się krąg osobowy. „Życie ludzkie personalizuje się w sobie, wyrasta ze wspólnoty osób, wtwarza się w środowisko personalne i kładzie swój znak na całej rzeczywistości. Przede wszystkim odkrywa tajemnicę swojej własnej osoby, podmiotu, jaźni, świata wewnętrznego odróżnionego od zewnętrznego. Wnętrze ludzkie okazuje się szczególnym znakiem Bożym” (Bartnik, 2006, s. 173; Stepulak, 2021: s. 148). Osoba zatem poprzez swoje wewnętrzne bogactwo wpisuje się w obszar życia społecznego.

Książd Profesor Bartnik posługuje się nomenklaturą medyczną w kontekście tzw. fizjologii społecznej. Jest to myśl oryginalna i twórcza również w aspekcie psychologicznym. Profesor wiele uwagi poświęcał również problematyce relacji interpersonalnych, uznając je za fundament aktywności człowieka jako osoby. Człowiek staje się w pełni osobą, jeżeli wejdzie w głębokie relacje z Bogiem.

TEOLOGIA RZECZYWISTOŚCI ZIEMSKICH

Książd Profesor często podkreśla specyfikę zakresów władzy społecznej, które odnosi do obszaru teologii rzeczywistości ziemskich:

- Jednym ze wzorów władzy jest własna rodzina. Przełożonymi w systemie rodzinnym jest dwoje rodziców, ojciec i matka. Nie do przyjęcia jest pajdokracja, w której to dziecko wychowuje swoich rodziców.
- Istnieje władza w zbiorowościach związanych luźniej niż rodzina: w grupie rówieśniczej, na wycieczce, na zabawie, w klasie szkolnej. Grupy te posiadają swoich przywódców czy liderów.
- Władza typu publiczno-administracyjnego: na zgromadzeniach publicznych, w zakładach pracy, w osiedlu, w stowarzyszeniu, organizacji, partii politycznej. Takie rodzaje władzy mają charakter małych struktur.

- Władza „kościelna”, która dotyczy członków Kościoła w obszarze religijnym. Organizuje ona i reguluje życie wspólnoty kościelnej, przysposabia ją do budowania jedności, wprowadza ład społeczny, normuje i reguluje relacje pomiędzy mniejszymi zbiorowościami bądź między Kościołem a społeczeństwem świeckim, a także kieruje w pewien sposób świadomością kościelną i praktykami religijnymi, ale zdarza się również, że popełnia błędy.
- Wydaje się, iż najbardziej właściwe znaczenie posiada władza polityczna i państwowa. Odnosi się ona do różnych resortów: gospodarczego, administracyjnego, socjalnego, kulturowego, porządkowego, moralnego, ale szczególnie miejsce zajmuje resort polityczny. Zadaniem tego resortu jest określenie samej istoty życia zbiorowości na forum wewnętrznym oraz w odniesieniu do innych zbiorowości: jest najwyższym sposobem samowładności i trudnych decyzji kierowanych do całości, stosuje w tym przypadku najwyższe sankcje (Bartnik, 2006, s. 147; Stepulak, 2021: s. 150-151; por. Bartnik, 1990a; 2001a; 2005).

Poprzez powyższe zakresy władzy społecznej rodzi się i kształtuje w osobie ludzkiej postawa narodowa, społeczna, publiczna i polityczna. Człowiek zaczyna podejmować działanie, a jako obywatel i członek narodowej wspólnoty ma do tego pełen prawo. W taki sposób kształtuje się dojrzała osobowość człowieka, której istotą jest cecha.

Dla Księdza Profesora Bartnika dużą rolę odgrywała teologia rzeczywistości ziemskich. „Dotychczas teologia zajmowała się wyłącznie Bogiem, zbawieniem i światem nadprzyrodzonym, jawiącym się w człowieku, nie należącym jednak już do optyki ziemskiej. Obecnie próbuje się badać, czy Bóg nie dał nam także coś ze swego widzenia stworzenia, doczesności, świata, człowieka na ziemi, kultury i wszelkich rzeczywistości ziemskich. Stąd obecnie tworzy się takie Boże wizje Wszechświata, Ziemi, przyrody, historii, społeczności, narodu, polityki, kultury, pracy itp.” (Bartnik, 2006: s. 19; Stepulak, 2021: s. 151; por. Bartnik, 1991a; 1999a; 2003; Fac, 2000).

Metodologicznie teologia rzeczywistości ziemskich nie jest czymś nowym i oryginalnym. W jakiejś mierze bowiem już patrystyka mówiła o rzeczywistości stworzonej, w różnych jej wymiarach doczesnych. Niestety, nie było przy tym wypracowanej systematyki metodologicznej. Słowo Boże, chrześcijaństwo i Kościół mogą odgórnie wzmocnić działy i dyscypliny wiedzy o świecie zdobywane oddolnie, empirycznie, poprzez wysiłek naturalnego umysłu. Rzeczywistość ludzka i ziemską otrzymuje nową jakość i blask tajemnicy. „Świat jest traktowany jako w pewien sposób również odsłaniający Boga, jako znak Boga, jako środowisko Boże. W tym objawienie zstępujące od Boga wspiera szczególnie naturalne nauki o człowieku. Tajemnicy człowieka nie mogą nigdy wyjaśnić do końca nauki świeckie” (Bartnik, 2006: s. 19; por. Zbyrad, 2020).

Teologia rzeczywistości ziemskiej ma zatem charakter wtórny, występuje w formie konkluzji i dojaśnień. Teologia traktuje w sposób bezpośredni o świecie Bożym, o świecie doczesnym mówi raczej w sposób pośredni przez pryzmat tajemnicy transcendentnej. „Ujmuje ona przede wszystkim relację rzeczywistości ziemskich do Boga, do Chrystusa, do Królestwa Bożego, do Kościoła i do osoby ludzkiej, w której mieszka Trójca Święta. Jako teologia o relacji nie dogmatyzuje ona nigdy swoich twierdzeń. Zo-

stawia wolność wszelkim badaniom świeckim” (Bartnik, 2006: s. 20; Stepulak, 2021: s. 152). Należy jednak dodać, iż w ważnych elementach inspiruje ona ludzką, naukową refleksję w kierunku prawd transcendentnych: stworzenia świata z niczego, wielkość świata, godność człowieka, nieskończona wartość osoby ludzkiej, świętość życia społecznego, zasięg wieczny ludzkiego działania, najwyższa sensowność doczesności. Teologia wchodzi w relacje z analizą laikatu w Kościele. Przyjmuje postać dialogiczną, Ewangelia jest przekładana na wartości znaczące dla doczesności. Unika się w tym procesie uteologicznienia nauk świeckich bądź zeświecczenia teologii oraz dokonania rozbicia teologii i nauk świeckich, pozbawiając wszelkich punktów stykowych. W tym obszarze działań pozostaje wiele kwestii, które czekają na dokładne sprecyzowane, a teologia staje się coraz bardziej związana z życiem. Proces ten jest tworzeniem całościowej teologii, choć o znaczeniu pomocniczym (Bartnik, 2006: s. 20; Stepulak, 2021: s. 152).

Profesor uważa, iż religia w przeszłości wiązała się ze społecznością, powstawała zatem „teologia” ściśle związana ze świadomością społeczną. Na bazie tychże powiązań w nowszych czasach powstały dwie przeciwstawne teorie genetyczne: według pierwszej teorii religia i myślenie religijne były jakąś macierzą pierwotnego życia i myślenia społecznego. W świetle drugiej teorii, przeciwnie, struktury życia społecznego jako takiego zrodziły religię, bądź to przygodnie, bądź to z koniecznej kolei sukcesywnych faz rozwoju ludzkiego. W tym kontekście Profesor Bartnik pisze: „Chciałbym więc postawić hipotezę – oczywiście z chrześcijańskiego punktu widzenia – że oba te światy, bez względu na to, jak się rozumie, świat religii i świat życia społecznego posiadają jakąś stałą relację względem siebie, wzajemnie się dopełniają i ubogacają, jakkolwiek, nie leżą na tej samej płaszczyźnie i jakkolwiek mogą występować pewne formy zastępcze w miejsce religii tam, gdzie jest ona negowana. Stąd chciałoby się powiedzieć, że religia i społeczność lub społeczności świeckie i religijne są w jakimś sensie współrelatywne, razem też się rodzą, razem żyją, wspólnie wzrastają i głęboki upadek jednej pociąga za sobą upadek drugiej” (Bartnik, 2006: s. 21; Stepulak, 2021: s. 152; por. Mariański, 2021; Mariański, 2021a).

Rzeczywistość społeczna jest nieskończenie głębsza niż proponuje to teologia lub jakiegokolwiek inne nauki. Ta głębia stanowi fundament jedności teologicznej i świeckiej. Rzeczywistość chrześcijańska nie jest żadną miarą przekładalna na świecką, ani świecka na chrześcijańską. „Niemniej obie strony stanowią dla siebie nawzajem rodzaj lustra, w którym się widzą, lepiej dostrzegają i bardziej poznają. Inaczej mówiąc, dla chrześcijaństwa rzeczywistość życia społecznego świeckich jest jednym z loci theologici, czyli źródeł poznania i argumentacji. Z kolei chrześcijaństwo w jego aspekcie społecznym może być bardzo pożytecznym locus sociologicus, czyli jednym ze źródeł samopoznania społecznego i nawet tworzenia doczesnej nauki o społeczności” (Bartnik, 2006: s. 29; Stepulak, 2021, s. 154).

Człowiek jako osoba, a także społeczeństwo tworzą obszar rozważań naukowych dla teologii rzeczywistości ziemskiej. W refleksji tej Profesor odwołuje się do dorobku starszej i współczesnej myśli psychologicznej. Odnajdujemy tutaj wyraźne odniesienia do psychologii społecznej, psychologii społeczności, a także do psychologii rozwojowej i osobowości. Szczególne miejsce w tych analizach i interpretacjach zajmuje teologia

społeczna. Generalnie Profesor postuluje wypracowanie koncepcji jedności i koherencji pomiędzy światem religii i światem społecznym (Stepulak, 2020b, s. 321-335). Ten postulat jest bardzo aktualny na współczesne czasy.

ZAKOŃCZENIE

Ksiądz Profesor Czesław S. Bartnik rolę osoby w życiu społecznym rozumie bardzo szeroko. Osobę zatem umieszcza na pewnym kontinuum od wymiaru przyrodniczego, ewolucyjnego, poprzez wymiar humanistyczny, społeczny i psychologiczny, aż do wymiaru religijnego i teologicznego. Według Profesora zadaniem chrześcijaństwa jest ciągle budzenie zmysłu społecznego. Człowieka można rozumieć w aspekcie jednostki, kiedy jest całkowicie podporządkowany społeczności oraz w aspekcie osoby, kiedy jest wyłącznie celem sam dla siebie. Człowiek przynależy do wszystkich szczebli życia społecznego. Chrześcijanie wierzą, iż społeczność, a także jednostka jest stworzona przez Boga, rozwijana i prowadzona przez Opatrzność Bożą do kształtowania końcowego. Według Profesora istnieją różne fazy ucieleśnienia społecznego: społeczność, społeczeństwo, wspólnota oraz masa. Społeczny wymiar osoby ludzkiej analizuje on w terminach psychologii społecznej. Jakość życia społecznego uwarunkowana jest liczbą i jakością podejmowanych relacji interpersonalnych. Istotną rolę w życiu społecznym odgrywa także moralność, a szczególnie praktyka miłości. Można mówić o relacji ad intra i ad extra. W życiu społecznym w naturalny sposób rodzi się relacja z Absolutem. W rozumieniu chrześcijańskim środowisko społeczne może uzyskiwać wymiar zbawczy, czyli otwarcie na transcendencję i zanurzenie się w Chrystusa Społecznego. Jednym z ważnych zagadnień w kontekście życia publicznego osoby jest pojęcie „naród”. Naród posiada siłę pokonywania przeszkód i tworzenia tradycji, podejmowania życia publicznego oraz zajmowania się polityką. Profesor pisze o kilku zakresach władzy społecznej, poprzez którą rodzi się i kształtuje w osobie ludzkiej postawa narodowa, społeczna, publiczna i polityczna. W tym obszarze dużą rolę odgrywa analizowana przez Profesora teologia rzeczywistości ziemskiej. Teologia społeczna odnosi się do ukształtowania nauki polegającej na oglądaniu jednej społeczności z punktu widzenia drugiej.

Reasumując można jednak powiedzieć, iż Profesor nadaje osobie fundamentalny status i analizuje ją nie tylko od strony teologicznej, antropologicznej, ale także od strony psychologicznej.

BIBLIOGRAFIA

1. Bartnik Cz. S. (1954/1992a), Franciszek Sawicki jako historiozof, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Lublin.
2. Bartnik Cz. S. (1964), Personalistyczna teologia historii, Wydawnictwo UAM, Poznań.
3. Bartnik Cz. S. (1970), Kościół Boży, Wyższe Seminarium Duchowne, Paradyż.
4. Bartnik Cz. S. (1982), Kościół Jezusa Chrystusa, Papieski Wydział Teologiczny, Wrocław.

5. Bartnik Cz. S. (1982a), *Nadzieje upadającego Rzymu. Papieska wizja świata u schyłku Imperium Rzymskiego*, NOVUM, Warszawa.
6. Bartnik Cz. S. (1987), *Historia ludzka i Chrystus*, Księgarnia św. Jacka, Katowice.
7. Bartnik Cz. S. (1990), *Naród i społeczeństwo*, Wydawnictwo Niezależne, Częstochowa.
8. Bartnik Cz. S. (1990a), *O polską tożsamość*, Wydawnictwo Polskie, Gdańsk.
9. Bartnik Cz. S. (1991), *Kościół polski po erze totalitarnej*, POLIHYMNIA, Lublin.
10. Bartnik Cz. S. (1991a), *Najnowsze dzieje Kościoła w Polsce w refleksji teologicznej*, POLIHYMNIA, Lublin.
11. Bartnik Cz. S. (1995), *Walka o Kościół w Polsce*, „SHIFT” Studio Komputerowe, Lublin.
12. Bartnik Cz. S. (1995a), *Historia i myśl*, „SHIFT” Studio Komputerowe, Lublin.
13. Bartnik Cz. S. (1998), *Teologia społeczno-polityczna*, Agencja Wschodnia Dom Wydawniczy, Lublin.
14. Bartnik Cz. S. (1999), *Kościół jako sakrament świata*, Standruk, Lublin.
15. Bartnik Cz. S. (1999a), *Kultura i świat osoby*, Standruk, Lublin.
16. Bartnik Cz. S. (2000), *Historiologia w kulturach starożytnych*, Standruk, Lublin.
17. Bartnik Cz. S. (2000a), *Historia filozofii*, Standruk, Lublin.
18. Bartnik Cz. S. (2000b), *Sakramentologia społeczna*, Wydawnictwo KUL, Lublin.
19. Bartnik Cz. S. (2001), *Historia filozofii*, Standruk, Wyd.II, Lublin.
20. Bartnik Cz. S. (2001a), *Fenomen Europy*, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne Polwen, Radom.
21. Bartnik Cz. S. (2003), *Teilhardyzm jako historia uniwersalna*, Standruk, Lublin.
22. Bartnik Cz. S. (2003a), *Dni anioła siódmego. Ze współczesnej teologii społeczno-politycznej*, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne Polwen, Radom.
23. Bartnik Cz. S. (2005), *Prawda i wolność*, Standruk, Lublin.
24. Bartnik Cz. S. (2006), *Wprowadzenie do teologii społeczno-politycznej*, Standruk, Lublin.
25. Bartnik Cz. S. (2006a), *Osoba ludzka. Próba definicji*, Standruk, Lublin.
26. Bartnik Cz. S. (2007), *Studies in Personalist System*, Standruk, Lublin.
27. Bartnik Cz. S. (2008), *Nauka społeczno-polityczna Kościoła*, Standruk, Lublin.
28. Bartnik Cz. S. (2009), *Kościół*, Wydawnictwo KUL, Lublin.
29. Bartnik Cz. S. (2010), *Napór zła społecznego*, Standruk, Lublin.
30. Bartnik Cz. S. (2013), *Filozofia historii*, Standruk, Lublin.
31. Bartnik Cz. S. (2017), *„Osoba” w filozofii i teologii*, Standruk, Lublin.
32. Depo W. (2021), *Apelowe „głosów zbieranie”*, Wydawnictwo Sióstr Loretanek, Warszawa.
33. Fac W. (2000), *Antropologia społeczna Piotra Teilharda de Chardin*, Standruk, Lublin.
34. Kowalczyk M. (2004), *Działalność naukowa i pisarska Czesława Stanisława Bartnika*, Standruk, Lublin.
35. Kowalczyk M. (2009), *Działalność naukowa i pisarska Czesława Stanisława Bartnika*, Standruk, Lublin.
36. Mariański J. (2021), *Peter Ludwig Berger (1929-2017): przejście od teorii sekularyzacji do desekularyzacji*, Wyższa Szkoła Nauk Społecznych z siedzibą w Lublinie, Lublin.
37. Mariański J. (2021a), *Scenariusze przemian religijności i Kościoła katolickiego w społeczeństwie polskim. Studium diagnostyczno-prognostyczne*, Wyższa Szkoła Nauk Społecznych z siedzibą w Lublinie, Lublin.
38. Stepulak M. Z. (2010), *Relacyjny wymiar rozwoju osobowego w systemie rodzinnym*, Wydawnictwo KUL, Lublin.
39. Stepulak M. Z. (2011), *Egzystencjalna koncepcja wiary w ujęciu Karla Rahnera*, Wyższe Seminarium Duchowne w Siedlcach, Siedlce.
40. Stepulak M. Z. (2020), *Duchowość chrześcijańska współczesnego człowieka*, Wydawnictwo Naukowe Mazowieckiej Uczelni Publicznej, Płock.
41. Stepulak M. Z. (2020a), *Leksykon etyki zawodu psychologa*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin.
42. Stepulak M. Z. (2020b), *Współczesny człowiek wobec sacrum i profanum*, „Fides et Ratio”, nr 2(42), s. 321-335.
43. Stepulak M. Z. (2020c), *Teologiczne i pastoralne uwarunkowania postaw wobec małżeństwa i rodziny w świetle badań studentów*, „Warszawskie Studia Teologiczne”, nr 2, s. 71-102.
44. Stepulak M. Z. (2021), *Psychologia w twórczości Księdza Profesora Czesława Stanisława Bartnika*, Wydawnictwo Naukowe Mazowieckiej Uczelni Publicznej w Płocku, Płock.
45. Zbyrad T. (2020), *Małżeństwo i rodzina w procesie przemian sekularyzacyjnych*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, Kraków.